

## **Dzień 2:** WTOREK, 19 MAJ

### TEMAT: *KOLOROWA ŁĄKA*

1. Podsumowanie wiedzy zdobytej podczas wczorajszej wyprawy na łąkę i zabawy w detektywa. Rozłożenie na stole „Kart dzielnego detektywa na tropie mieszkańców łąki”, dzieci podają nazwy zwierząt i roślin, jakie udało im się odnaleźć na łące. Wymawiają i wyklaskują te nazwy dzieląc je rytmicznie na sylaby.
2. Zapoznanie dzieci z opowiadaniem Ewy Stadtmüller „Smok łąkowy wielogłowy”.  
*Warto rozdać dzieciom książki na stronie 72-73.*
  - *O czym wam poczytać? – zapytała mama, rozsiadając się wygodnie w fotelu ustawionym między łózkami dzieci.*
  - *O Kubusiu Puchatku – zdecydowała natychmiast Ada. – Jak zaprosił Prosiaczka na piknik...*
  - *Piknik! – wykrzyknął Olek. – Zupełnie zapomniałem! Jutro jedziemy na piknik i pani prosiła, żeby każdy miał w plecaczku coś dobrego, czym mógłby poczęstować innych.*
  - *Masz szczęście, że wczoraj upiekłam ciasteczka – uspokoiła go mama – zapakujemy je do plastikowego pudełka, dorzucimy torebkę suszonych owoców i będziesz miał się czym dzielić. A dokąd się wybieracie?*
  - *Na łąkę. Pani powiedziała, że pojedziemy autobusem do ostatniego przystanku i kawalek przejdziemy piechotą.*
  - *I bardzo dobrze – ucieszyła się mama. – Trochę ruchu wam się przyda. Jazdą autobusem najbardziej zachwycony był Oskar, którego rodzice codziennie przywozili do przedszkola samochodem. Przez całą drogę gadał, śpiewał, wygłupiał się z kolegami i podjadał smakołyki, które mama spakowała mu do plecaczka.*
  - *Dalej pójdziemy na piechotę – oświadczyła pani, gdy wysiedli na ostatnim przystanku. – Abyśmy się nie nudzili, proponuję marsz w rytmie naszych przedszkolnych przebojów. Trzy, cztery – zaczynamy: Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa ziola maj...*
  - *Olek nawet nie przypuszczał, jak bardzo takie wspólne śpiewanie pomaga wędrować. Nawet się nie obejrżeli, a już byli na miejscu.*
  - *Jak tu ślicznie... – westchnęła Zuzia.*
  - *Faktycznie, rozgrzana słońcem łąka pachniała cudnie, słońeczko przyświecało, pszczoły bzyczały... Pani rozłożyła na trawie wielki koc, a na nim obrus w kratkę i papierowe talerze.*
  - *Proponuję, abyśmy wyjęli z plecaków wszystkie smakołyki, a potem częstowali się tym, na co kto ma ochotę.*
  - *Z początku niektórzy ociągali się trochę, ale kiedy Zosia poukładała na talerzach drożdżówki z makiem, Bartek orzechowe chrupki, a Zuzia pachnące jabłuszka, wszyscy po kolei opróżnili plecaczki.*
  - *Ciekawe, że na świeżym powietrzu wszystko smakuje lepiej – pomyślał Olek, paluszując z apetytem zwykle słone paluszki przyniesione przez Madzię.*
  - *A teraz możecie się pobawić – oznajmiła pani, gdy na trawie nie pozostał już żaden ślad po tygryskowej uczcie.*
  - *Kasia z Oliwką natychmiast pobiegły zbierać kwiatki, z których postanowiły upleść sobie wianki. Ania, Malwina i Dominika bawiły się w zgadywanki. Konrad z Bartkiem napompowali*

*piłkę plażową i zaczęli grać, a Olek, Adaś i Kuba położyli się na kocu i obserwowali wędrujące po niebie obłoki.*  
*– Patrzcie, ten duży wygląda jak motyl – skojarzyło się Adasiowi.*  
*– A ten mniejszy jak zajac – zauważył Kuba. – O, jak mu się wydłużyły uszy... Trzeci obłoczek nie przypominał kształtem żadnego zwierzaka.*  
*– Ani to żaba, ani ślimak – mruczał pod nosem Olek. – Już wiem! – wykrzyknął nagle. – To jest SMOK, KTÓREGO NIE WIDAC, bardzo groźny i podstępny. Skrada się po cichutku, a jego obecność zdradzają lekko poruszające się trawy.*  
*Ledwo wypowiedział te słowa, łąka zafalowała gwałtownie.*  
*– Ratunku! – wrzasnął Adaś, zrywając się na równe nogi, a Kuba, na wszelki wypadek, schował się za Olką.*  
*– Spokojnie, to tylko wiatr... – próbowała uspokoić chłopców pani. – Na... na pewno? – wyjąkał ciężko przestraszony Adaś.*  
*– Oczywiście! – usłyszał.*  
*– A ja wcale nie byłbym tego taki pewny – szepnął do Kuby Olek, nie spuszczać oczu z rozkołysanych traw.*

Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

Książka (s. 72–73) dla każdego dziecka.

Rodzic zadaje pytania:

- Co można robić podczas pobytu na łące?
- Jakie zwierzęta można spotkać na łące?.

3. Karty pracy w książce strona 48-50.

DZIECI:

- oglądają obrazek; mówią, co dzieje się na łące w maju,
- łączą fragmenty obrazka znajdujące się na dole karty z ich miejscami na obrazku,
- nazywają zwierzęta na obrazkach i dzielą ich nazwy rytmicznie (na sylaby),
- rysują po śladzie ślimaka i kolorują go.

4. DLA CHĘTNYCH PRACA PLASTYCZNA „STEMPLOWANA ŁĄKA I KWIATY”

**uwaga-** zamiast patyczków higienicznych można użyć własnych paluszków

Filmik podglądowy na czym polega ta praca:

<https://www.youtube.com/watch?v=q85x875FfGc>.

Jeśli któreś dziecko zechciałoby podzielić się swoim efektem pracy prosimy o przesłanie zdjęcia pracy.

MIŁEGO DNIA☺